

Sygn. akt VII Ka 633/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie VII Wydział Karny Odwoławczy

w składzie

Przewodniczący SSO Małgorzata Tomkiewicz

Protokolant st.sekr.sądowy Katarzyna Filipiak

przy udziale oskarżyciela publicznego st. sierż. Agnieszki Szlachtowicz

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2013 r

sprawy **K. O.**

obwinionego o wykroczenie z art. 92§1 kw, art. 97 kw w zw z §16 ust 1 Rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów drogowych, art. 38 ust 1 pkt 1 i 2 Ustawy Prawo o ruchu drogowym

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego i obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie IX Wydziału Karnego

z dnia 26 kwietnia 2013 sygn. akt IX W 272/13

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł. tytułem zryczałtowanych wydatków za postępowanie przed sądem drugiej instancji oraz 50 zł. tytułem opłaty.

UZASADNIENIE

K. O. obwiniony został o to, że :

1. w dniu 23 czerwca 2012r. ok.godz.6:50 w O. na ul.(...) kierując samochodem marki O. (...) nr rej.(...) nie zastosował się do znaku B-1 „zakaz ruchu w obu kierunkach” z tabliczką „nie dotyczy najemców lokali użytkowych”

2. w miejscu i czasie jak wyżej nie zastosował się do polecenia funkcjonariusza uprawnionego do przeprowadzenia kontroli drogowej nie okazując wymaganych dokumentów

- tj. o wykroczenie z art. 92 & 1 kw , art. 97 kw w zw. z §16 ust.1 Rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów drogowych, art. 38 ust.1 pkt.1 i 2 Ustawy prawo o ruchu drogowym.

Sąd Rejonowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2013r. w sprawie IXW 272/13 orzekł:

Obwinionego K. O.uznał za winnego popełnienia zarzuconych mu czynów z art.92 & 1 kw , art. 97 kw w zw. z § 16 ust.1 Rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów drogowych, art. 38 ust.1 pkt.1i2 Ustawy prawo o ruchu drogowym i za to, z mocy art. 92 & 1 kw w zw. z art. 9& 2 kw skazał go na karę grzywny w wymiarze 500zł.

Na podstawie art. 118 & 1 kpw i art. 3 ust.1 w zw. z art.21 pkt.2 ustawy o opłatach w sprawach karnych obciążył obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100zł. i opłatą w kwocie 50zł.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca obwinionego i obwiniony osobiście.

Obrońca zaskarżył przedmiotowy wyrok w całości, na korzyść obwinionego. Wyrokowi temu skarżący zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, a konkretnie art. 1 & 1 kw poprzez skazanie obwinionego za dwa pozostające w zbiegu wykroczenia, w sytuacji gdy- w świetle okoliczności sprawy- nie są one społecznie szkodliwe.

Stawiając ten zarzut obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego.

Obwiniony w swojej apelacji również zaskarżył przedmiotowy wyrok w całości. Orzeczeniu temu zarzucił- jak zdaje się wynikać z kontekstu- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i mający wpływ na jego treść a polegający na niezasadnym przypisaniu mu winy w zakresie obu zarzuconych mu wykroczeń. Skarżący przedstawił przebieg zdarzenia z dn.23.06.2013r., w tym szeroko opisał incydent związany z rzekomym (w jego ocenie) potrąceniem sierż. R. R.. Zakwestionował on także sposób procedowania Sądu Rejonowego, w tym to, że Sąd ten nie odniósł się do przedłożonej opinii prawnej radcy prawnego M. G..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Obie apelacje nie zasługują na uwzględnienie. Zawarte w nich zarzuty są nietrafne.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń zarówno w aspekcie okoliczności stanu faktycznego, winy obwinionego i kwalifikacji prawnej przypisanych mu czynów, jak również w aspekcie wymierzonej mu kary.

Dokonana przez ten Sąd analiza materiału dowodowego jest wnikliwa i jasna, w pełni odpowiada dyrektywom określonym w art. 4 kpk (w zw. z art. 8 kpow) a przeprowadzone w oparciu o tę analizę wnioski są logiczne, zgodne z przesłankami wynikającymi z art. 7 kpk i przekonująco uzasadnione.

Apelacje nie wskazują na żadne okoliczności, które nie byłyby przedmiotem uwagi Sądu Rejonowego i nie zawierają też takiej, merytorycznej argumentacji, która wnioski tego Sądu mogłaby skutecznie podważyć.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji obwinionego przede wszystkim stwierdzić należy, iż zawarty w niej zarzut jakoby Sąd Rejonowy uchybił przepisom postępowania nie ustosunkowując się do przedłożonej przez obwinionego opinii prawnej M. G. stwierdzić należy, iż zarzut ten jest całkowicie chybiony. Zgodnie bowiem z jedną z podstawowych zasad procesu karnego, w tym i zasad postępowania w sprawach o wykroczenia, sąd orzekający w sprawie **samodzielnie** rozstrzyga występujące w tej sprawie zagadnienia faktyczne i prawne (art. 8 & 1 kpk i art. 8 kpow). Nie polemizując zatem z poglądami zawartymi w owej opinii na marginesie jedynie zauważyć należy, iż na podstawie jakich przesłanek jej autora stawia tezę, iż w niniejszej sprawie winien mieć zastosowanie art. 5 & 1 pkt. 10 kpow – trudno dociec, gdyż tezy tej w żadnej mierze nie uzasadnia. Nie przywołuje żadnej argumentacji ani chociażby judykatów z których wynikałoby, iż przeprowadzenie postępowania mandatowego jest w każdym przypadku warunkiem obligatoryjnym skutecznego wniesienia wniosku o ukaranie a pominięcie tego postępowania stanowi ujemną przesłankę procesową. Wspomniana opinia prawna przytoczonego stanowiska bliżej nie uzasadnia zapewne dlatego, że w świetle obowiązującej regulacji prawnej uzasadnić się go nie da.

Przechodząc do istoty sprawy K. O. stwierdzić należy, iż popełnienie przez wymienionego zarzuconych mu czynów nie ulega w niniejszej sprawie wątpliwości. Nie powielając w tym zakresie przekonującej argumentacji Sądu Rejonowego podnieść jedynie należy, iż tego, że K. O. naruszył zakaz wynikający ze znaku B-1 nie kwestionuje nawet sam obwiniony w motywach apelacji. We wniesionym środku odwoławczym obwiniony nie przywołał też żadnych okoliczności, z których miałyby wynikać, iż w trakcie dokonywanej kontroli zachował się on zgodnie z obowiązującą w takiej sytuacji procedurą tzn. że przedstawił na żądanie zatrzymującego go funkcjonariusza Policji wszystkie wymagane od kierowcy dokumenty.

To zatem, iż zachowanie K. O. wyczerpało znamiona zarzuconych mu wykroczeń jest oczywiste i wniosku tego w niczym nie zmienia fakt, iż obwiniony – jak sam podkreśla to nawet w apelacji- proponował Policjantowi „podjechać w wolnym czasie do KWP celem wyjaśnienia zdarzenia” (k.104). W odniesieniu do tej wypowiedzi nie sposób nie zauważyć, że tego rodzaju zachowanie nie tylko nie ekskulpuje obwinionego ale wręcz stanowi istotną okoliczność obciążającą. Wymownie bowiem dowodzi, iż obwiniony mimo, iż jest funkcjonariuszem Policji a zatem osobą która chociażby z racji wykonywanego zawodu winna znać i przestrzegać prawa, do obowiązującego porządku prawnego ma stosunek dość nieformalny.

Z tych też względów trudno zgodzić się z zawartym w apelacji obrońcy obwinionego wnioskiem, iż stopień społecznej szkodliwości czynów przypisanych K. O. jest znikomy. Znikomości tej w żadnej mierze nie można też wywieść z faktu, że – jak podnosi to skarżący- inne osoby, które przyjechały na miejsce zdarzenia również nie zachowały się tam w sposób w pełni regulaminowy. To, że ewentualnie inne osoby również mogą być sprawcami wykroczenia samo w sobie nie należy do elementów podmiotowych lub przedmiotowych, które w zasadniczy sposób rzutowałyby na ocenę społecznej szkodliwości tych czynów, które zostały zarzucone K. O.. Co się zaś dotyczy zawartej w apelacji obrońcy tezie, iż obwiniony nie zdawał sobie w pełni sprawy o jakie dokumenty zwrócił się do niego legitymujący go Policjant, stwierdzić należy, iż wątpliwość tę trudno uznać za racjonalną w kontekście faktu, iż obwiniony jest 51-letnim mężczyzną, który prawa jazdy nie uzyskał bezpośrednio przed ową kontrolą drogową i kontrola ta zapewne nie była pierwszą w jego życiu. Jeśli przy tym weźmie się pod uwagę to, iż obwiniony z zawodu jest oficerem Policji, to teza o rzekomej niewiedzy co do tego, jakie dokumenty winien okazywać kierowca pojazdu budzić może zdumienie.

Stopień społecznej szkodliwości czynów przypisanych obwinionemu nie tylko nie jest znikomy ale jest wręcz znaczny. Wskazują na to zarówno okoliczności popełnienia przedmiotowych wykroczeń jak również fakt, iż po ich zaistnieniu w obwinionym nie zrodziła się żadna krytyczna refleksja, nie okazał żadnej skruchy i do końca procesu nie dostrzegł on jakiegokolwiek niewłaściwości swojego zachowania.

Mając zatem powyższe na uwadze i nie podzielając zarzutów ani wniosków zawartych w apelacjach, zaskarżony wyrok jako prawidłowy i słuszny utrzymano w mocy (art. 437 & 1 kpk). Z uwagi na nieuwzględnienie apelacji wniesionych wyłącznie na korzyść obwinionego, wymienionego obciążono zryczałtowanymi wydatkami za postępowanie odwoławcze oraz opłatą (art. 636 & 1 kpk i & 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 10.10.201r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania Dz. U Nr 118, poz.1269).